

GŁOS

WIOŚLARSKI

POZNAŃ CITY OF ROWING

POL

www.poznania-rbw.pl

www.polonia.poznan.pl

www.awf.poznan.pl/sport/wiosla.htm

www.ktw.kalisz.pl

www.tryton.najlepsi.net

www.kw04.com



Długa przerwa i start w Tokio

Bardzo długo musiało czekać wielkopolskie wioślarstwo na swojego przedstawiciela w igrzyskach olimpijskich po zakończeniu drugiej wojny światowej. Od startu w berlińskich igrzyskach 1936 mijały lata i dopiero w 1964 roku w Tokio nastąpił kolejny występ zawodnika z Wielkopolski. A był nim Eugeniusz Kubiak – skiffista PTW Tryton Poznań.

W latach 60. nie było w tym żadnego przypadku, bo jak podaje Bogdan Tuszyński w encyklopedycznym wydawnictwie „Polscy olimpijczycy XX wieku”, Eugeniusz Kubiak w różnych regatach międzynarodowych zanotował w jedynkach ponad 50 zwycięstw!

Oczywiście w Tokio wioślarz Trytona rywalizował w jedynkach. W pierwszym swoim starcie zajął trzecie miejsce z czasem 8.08,96. Potem jeszcze wystartował w repesażu, w którym osiągnął zdecydowanie lepszy czas: 7.44,75, ale to wystarczyło do zajęcia trzeciej pozycji. To był koniec olimpijskiego występu.

Podczas swojej wioślarskiej kariery Eugeniusz Kubiak był zawodnikiem dwóch klubów: PTW Tryton w latach 1955–1959 oraz 1962–1968 i bydgoskiego Zawiszy w latach służby wojskowej 1960–1961. W latach 60. był zdecydowanie najlepszym polskim wioślarzem. Ma w dorobku dwanaście tytułów mistrza kraju: w jedynkach (1961–1967) oraz w dwójkach podwójnych (1960–1964). Startował w mistrzostwach świata, gdzie w 1966 roku w słoweńskim Bled zajął szóste miejsce. Przez trzy kolejne lata wystąpił w mistrzostwach Europy – dwa razy zajął piąte miejsce w Kopenhadze 1963 i Amsterdamie 1964 i raz był czwarty w Duisburgu 1965. Te rezultaty muszą budzić szacunek.

Eugeniusz Kubiak urodził się w Poznaniu 25 maja 1939 roku i do dzisiaj tu mieszka. Jest zasłużonym mistrzem sportu. Nadal stara się wspierać w różny sposób swój macierzysty klub PTW Tryton. **Jacek Pałuba**

PTW Tryton 4 kwietnia 2012 roku kończy 100 lat

Godny jubileusz z sukcesami

Jacek Pałuba

Za niespełna miesiąc, 4 kwietnia 2012 roku minie dokładnie sto lat od powstania Poznańskiego Towarzystwa Wioślarzy Tryton. Tego dnia w 1912 roku grupa osiemnastu osób na czele z Franciszkiem Budzyńskim i Bogdanem Paulusem założyła PTW Tryton.

Pierwszym prezesem towarzystwa został Franciszek Budzyński – budowniczy miejski, podróżnik, a potem również powstaniec wielkopolski, który opiekował się młodą kadrą i dbał o dobrą kondycję wioślarzy. Dbał też przede wszystkim o umacnianie polskości. Prowizoryczną przystań wydzierzawiono w ówczesnych łązienkach miejskich. Zakupiono pierwsze dwie łodzie wioślarskie – czwórki i dwójkę. W 1917 roku Tryton uzyskuje grunt nad Wartą i buduje własną drewnianą przystań.

Po odzyskaniu niepodległości Towarzystwo dynamicznie rozwija się, wzrasta ilość członków do ponad stu. Rośnie także ilość łodzi zdalnych do wyczynu, ale również turystyki wioślarskiej. Organizowane są spływy na łodziach turystycznych na rzekach Polski oraz spływy międzynarodowe np. do Berlina.

Wioślarze Trytona w okresie międzywojennym zdobywają medale w kolejnych mistrzostwach Polski i z powodzeniem reprezentują Polskę w mistrzostwach Europy. Działalność towarzystwa przerywa wybuch drugiej wojny światowej. Obiekty sportowe nad Wartą – przystań i basen wioślarski uległy spaleni. Sprzęt wioślarski wywieziono.

Po zakończeniu wojny członkowie Trytona podejmują pionierską działalność od podstaw. Na pierwszym zebraniu 1 marca 1946 roku w piwnicy ratuszowej ukonstytuował się pierwszy powojenny zarząd pod kierownictwem Zdzisława Bytnierowicza. Dzięki uprzejmości akademickiej sekcji wioślarskiej, udostępniono basen treningowy oraz wypożyczono dla Trytona łódź wioślarską. Pierwszy start



Julia Michalska i Magdalena Fularczyk w barwach poznańskiego Trytona zostały mistrzyniami świata

osady Trytona odnotowano 6 czerwca 1948 roku.

Ale odbudowywane są też obiekty – pierwszy murowany szalas zbudowany został jeszcze w roku 1948. Budowa i rozbudowa przystani trwa wiele lat – zakończona została w 1972 roku. Hangar wioślarski powstał dziesięć lat później. Systematycznie wzrasta ilość sprzętu wioślarskiego. Przez cały okres powojenny członkowie i kolejne zarządy PTW Tryton intensywnie pracują nad rozwojem klubu oraz nad zapewnieniem najlepszych wyników sportowych.

Wioślarze i wioślarki PTW Tryton startują w regatach krajowych i międzynarodowych: igrzyskach olimpijskich, mistrzostwach świata i mistrzostwach Europy. Nie brakuje sukcesów. W latach 60. XX wieku na krajowych i zagranicznych torach bryluje skiffista Eugeniusz Kubiak, który jest wielokrotnym mistrzem Polski, ale jest również bliski podium w imprezach najwyższej rangi (patrz materiał obok – Wielkopolscy wioślarze na igrzyskach).

Na początku XXI wieku do głosu dochodzą wioślarki. Wychowanka Trytona Julia Michalska (trener Marcin Witkowski) zostaje mistrzynią świata junierek, młodzieżową

i akademicką w jedynce. Płynię w olimpijskim finale w Pekinie 2008 i zajmuje szóste miejsce. Ale największy sukces Michalska osiąga z klubową koleżanką Magdaleną Fularczyk w 2009 roku. Zawodniczki Trytona zostają mistrzyniami świata w dwójce podwójnej podczas zawodów na Jeziorze Maltańskim w Poznaniu. W następnym roku zdobywają jeszcze brąz mistrzostw świata i wicemistrzostwo Europy. W tym roku przed Julią Michalską kolejny ważny start, tym razem w igrzyskach olimpijskich w Londynie. Czy wreszcie Tryton doczeka się olimpijskiego krążka?

– Dzisiaj dla naszego klubu najważniejsze, aby utrzymać grupę zawodniczek i zawodników na dobrym poziomie sportowym. Jestem przekonany, że nie zabraknie też sukcesów naszych wioślarzy. Tak jak i inni mamy kłopoty ze sprzętem, którego brakuje. Ale próbujemy różnymi sposobami radzić sobie z tymi problemami. Systematycznie remontujemy też nasze obiekty nad Wartą. Na stulecie klubu przygotowujemy wydawnictwo, a uroczystości jubileuszowe zorganizujemy jesienią, po igrzyskach w Londynie – mówi Wojciech Tadeuszak, prezes PTW Tryton Poznań.

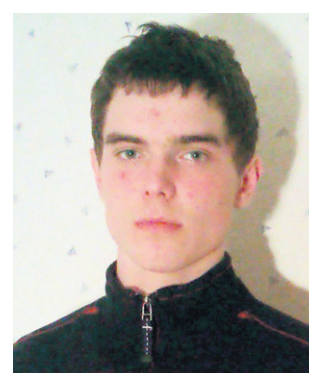


Pyta o niego kadra

Krzysztof Szymanowicz (rocznik 1994), jest zawodnikiem ASZ AWF Poznań. Jego klubowym trenerem jest Piotr Wlekiński.

W 2011 roku startował w mistrzostwach Polski juniorów i nie był to dla niego zbyt udany start, bo zajął dopiero jedenaste miejsce w jedynce. Wcześniej próbował swoich sił w czwórce, jednak szkoleniowiec uznał, że powinien rywalizować w jedynce. Podczas jesiennych regat centralnych dotarł do finału A. Z kolei podczas tegorocznych mistrzostw Polski na ergometrze we Wrocławiu zajął czwarte miejsce z czasem 6,17 min. Do podium zabrakło mu zaledwie 0,7 sek. Ostatnio otrzymał powołanie na konsultacje kadry narodowej (pojedzie na badania). Sezon rozpocznie od startu w regatach długodystansowych.

– Przy znakomitych warunkach fizycznych 193 cm wzrostu i wadze 85 kg, ma ogromny potencjał do rywalizacji w jedyn-



K. Szymanowicz wkrótce może trafić do kadry

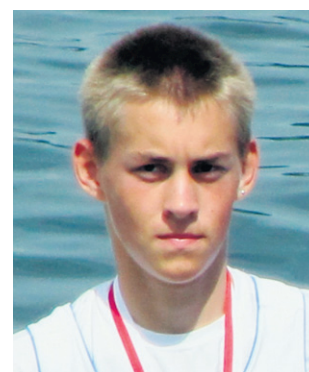
kach. W ostatnich miesiącach trenował dwa razy dziennie, co nieco skomplikowało mu naukę. Na razie uczy się zaocznie, ale jesienią chce wrócić do nauki dziennej, aby w 2013 roku zdać maturę. Jestem przekonany, że na pewno potrafi połączyć naukę z treningami – powiedział Piotr Wlekiński, trener Krzysztofa Szymanowicza. **JAC**

Jest coraz szybszy

Mateusz Cieplý (rocznik 1996), jest zawodnikiem Poznań RBW. W barwach tego klubu startuje od ponad dwóch lat. Jego trenerem jest Maciej Hoffmann.

Podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w 2011 roku wywalczył srebrny medal w dwójce podwójnej wspólnie z kolegą klubowym Marcinem Sobierajem. Z kolei obaj okazali się najlepszymi w mistrzostwach Wielkopolski. Natomiast podczas centralnych regat jesiennych, kończących sezon w naszym kraju, w swoim roczniku Mateusz Cieplý okazał się najszybszy.

– Mateusz jest uczniem Szkoły Mistrzostwa Sportowego i radzi sobie bez większych problemów, łącząc naukę z treningami. Ma bardzo dobre warunki fizyczne, 190 cm wzrostu i naprawdę niezłą wytrzymałość. Chętnie pracuje i ma spokojny charakter, co mu jednak wcale nie przeszkadza, a raczej właśnie



Mateusz Cieplý jest w jedynce coraz szybszy

pomaga, nie tylko w treningach. W nadchodzącym sezonie na pewno wystartuje w jedynce w mistrzostwach Polski juniorów. I zapewne wsiądzie także do innej osady, prawdopodobnie do czwórki. Ale to się rozstrzygnie w najbliższych tygodniach – mówi Maciej Hoffmann, klubowy trener Mateusza Cieplého. **JAC**

WIELKOPOLSKA

Sheraton Poznań HOTEL

Samochody Użytkowe

wp&l

FUNDACJA WIELKOPOLSKIE WIOŚLARSTWO

POZnań*
*Miasto know-how

AQUANET

WIELKOPOLSKI ZWIĄZEK TOWARZYSTW WIOŚLARSKICH

POLSKA THE TIMES GŁOS WIELKOPOLSKI

AUTO-CENTRUM S.A.

FORT